

# Marian Żurowski

---

## Wspólnota kościelna "communio" podstawą prawa kościelnego?

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 20/1-2, 67-85

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN ŻUROWSKI

### WSPÓLNOTA KOŚCIELNA „COMMUNIO” PODSTAWĄ PRAWA KOŚCIELNEGO?

1. Próby określenia pojęcia. 2. Zasadnicze cechy tej wspólnoty kościelnej. 3. Źródło podstawowych uprawnień we współzjednoczeniu. 4. Uprawnienia bardziej indywidualne. 5. Organiczność wieloaspektowa. 6. Funkcje kierownicze we współzjednoczeniu. 7. Troska o innych wiernych oraz inne wspólnoty konsekwencją wspólnoty kościelnej. 8. Współzjednoczenie lokalne podstawą prawa lokalnego.

#### 1. Próby określenia pojęcia

Łaciński termin „communio”, grecki „koinonija” oraz ich odpowiedniki jak np.: eirene, pax, homopsychia, homophonia, caritas, concordia, unitas — nie są wcale łatwe do pełnego wyjaśnienia. Odnalezienie też w języku polskim adekwatnego określenia, które by we właściwy sposób oddawało treść tego pojęcia, nastęrcza również poważną trudność. Wiele terminów używanych przez autorów na określenie tej rzeczywistości, jak np. „wspólnota kościelna”, „zjednoczenie wiernych”, „współuczestnictwo”, czy może najlepiej — jak można zaproponować ze względu na wieloaspektowość wzajemnych powiązań — *współzjednoczenie*, oddają tylko w przybliżeniu treść w tym pojęciu zawartą. Dokładne wyrażenie tego pojęcia utrudniają skojarzenia życia potocznego, które się mimo woli nasuwają przy użyciu samego słowa bez przymiotnikowego określenia, które by wskazywało, o jaką rzeczywistość chodzi.

Dla lepszego wyjaśnienia konsekwencji wynikających z tej rzeczywistości, należy przez analizę treści tego pojęcia zgłębić w miarę możliwości samą rzeczywistość.

Ażeby tego dokonać niektórzy rozpoczynają swoje rozważania od powszechnie znanych form życia wspólnotowego, opierającego się na więzach krwi np. wspólnota rodu słowiańskiego, wspólnoty rodzinne we Francji<sup>1</sup>, czy też pewne wspólnoty dążące do realizacji obranego ideału, czy konkretnego celu<sup>2</sup>. Reprezentują one

---

<sup>1</sup> Delespesse Max, *Cette communauté qu'on appelle Eglise*, Paris 1968, 35

<sup>2</sup> Tamże

pewne tendencje typowo ludzkie, zmierzające do współdziałania w realizacji tego samego dzieła wśród chrześcijan<sup>3</sup>.

W rozważanym wypadku chodzi o coś więcej, co niektórzy określają jako pewne braterskie, organiczne i stałe zespolenie, sprzyjające zjednoczeniu ludzi<sup>4</sup>. Nie jest to, jak chcieli to wyrazić niektórzy z członków Komisji Soborowej, jakimś niedoskonałym powinowactwem między ludźmi, lecz czymś więcej, bardziej oddającym współzjednoczenie wiernych<sup>5</sup>.

Mamy tu do czynienia nie z jakąś wspólnotą narodową i socjalną, korzystającą z tych samych dóbr, nawet w oparciu o zawarte przymierze z Bogiem<sup>6</sup>, — jak to było naświetlone w Starym Testamencie i realizowane w narodzie wybranym, w Izraelu, gdzie solidarność stworzona na podłożu religijnym była wystarczająca<sup>7</sup>, — ale z czymś, co na zewnątrz przejawiało się jako współzjednoczenie tych, którzy mieli „jedno serce, jedną duszę i wszystko wspólne”<sup>8</sup>. „Communio”, czy „Koinonija” nie jest tylko jakimś pojęciem przyjaźni, lecz sięga głębiej, znajdując wyraz w pełnej miłości chrześcijańskiej tak charakterystycznej dla pierwszych chrześcijan<sup>9</sup>.

Ponieważ rzeczywistość współzjednoczenia „communio” powstała przez chrzest, jest i musi być czymś typowym dla powiązań współlistnienia i współdziałania międzyosobowego, jednak nie może ograniczać się jedynie do relacji międzyludzkich, gdyż mamy tutaj do czynienia również ze związkiem Osób Boskich z ludźmi<sup>10</sup>. Wspólnota wiernych bowiem powstaje z inicjatywy Chrystusa<sup>11</sup>, ażeby w tej jedności i przez nią realizować Jego misję, misję zbawienia i udoskonalenia ludzi<sup>12</sup>. Dokonuje się to w dalszym ciągu

<sup>3</sup> Tamże, s. 15.

<sup>4</sup> *Relatio super schema decreti De Ecclesiis Orientalibus*, Vaticani, 1964, 13.

<sup>5</sup> Delespesse M., dz. c., s. 15.

<sup>6</sup> *Modi a patribus conciliaribus propositi a Secretariatu ad Christianorum unitatem fovendam examinati*, I, *praemium et cap. de catholicis oecumenismi principiis*, Vaticani 1964, 23. Por. Van der Ploeg J. P. M. *Rapports avec Dieu et raportes humains d'Israel*, W: *Communione interecclesiale collegialità primato, oecumenismo*, I Romae 1972, s. 36.

<sup>7</sup> Castellino G. R., *La religione come base della communio nell'antica civiltà Mesopotamica*, W: *Communione...*, dz. c., s. 8.

<sup>8</sup> Dupont J., *La koinonia des premier chretiens dans les Actes des Apotres*, W: *Communione...*, dz. c., s. 46.

<sup>9</sup> Paulus VI, *Allocutiones de Iure Canonico*, Romae 1974, wyd. Pont. Univ. Gregor., s. 109; Dupont J., dz. c., s. 50.

<sup>10</sup> Por. Paweł VI, *Przemówienie wygłoszone do uczestników międzynarodowego kongresu kanonistów 17 IX 1973*, W: *Allocutiones...*, dz. c., s. 105.

<sup>11</sup> Emery Pierre-Yves, *L'unité des croyants au ciel sur la terre*, Taizé 1962, s. 10 n.

<sup>12</sup> Bertrams W., *De potestatis episcopalis constitutione et determi-*

przez działanie słowa i sakramentu<sup>13</sup>. Dlatego te elementy odgrywają tak ważną i fundamentalną rolę w tworzeniu oraz rozwoju omawianej rzeczywistości wspólnoty kościelnej. Ponadto dochodzi bezpośrednio działanie Ducha św., o którym wielokrotnie Pismo św. N.T. wspomina.

Podobnie, jak Chrystus posiada naturę Bosko-ludzką, tak też wspólnota kościelna przez Niego zainicjowana i realizowana posiada w sobie nie tylko elementy w pełni ludzkie, lecz także w sposób sobie dostępny i właściwy łączy się z Nim samym, a przez Niego z pozostałymi Osobami Trójcy św. W Chrystusie elementy ludzkie i boskie są ściśle ze sobą zjednoczone, tak też ta jedność ma być wzorem jedności wspólnoty chrześcijańskiej<sup>14</sup>. Wszyscy wierni, włączeni do współzjednoczenia przez chrzest, złączeni są tym samym z Chrystusem i równocześnie między sobą<sup>15</sup>. I tutaj odnajdujemy głębszy sens słów tak często przez św. Pawła używanych: „W Chrystusie Jezusie Panu naszym”<sup>16</sup>.

Złączeni rzeczywiście z Chrystusem, tym samym wierni są złączeni z Bogiem Ojcem i Duchem Św., który działa według zapewnienia Chrystusa we wspólnocie Kościoła<sup>17</sup>. Wszyscy wierni uczestniczący w tej wspólnocie powołani są, by stać się dziećmi Bożymi i żyją w uczestnictwie z Bogiem Ojcem i Duchem św.<sup>18</sup> Dlatego tak chętnie szczególnie w Kościele Wschodnim podkreślano, że niedościgłym ideałem tej jedności jest Trójca Przenajświętsza<sup>19</sup>. Do tego też nawiązuje Sobór Watykański II w Dekrecie o ekumenizmie<sup>20</sup>. Jedność, jaka istnieje między wiernymi nie tyl-

*natione in Ecclesia, sacramento salutis hominum*, Periodica de re morali canonica liturgica 60 (1971), 375; Por. (Dupont J., dz. c., s. 43.

<sup>13</sup> Bertrams W., dz. c., s. 374; Por. również: Paweł VI, *przemówienie do zespołu audytorów i pracowników Roty Rzymskiej* 8 II 1973, W: *Allocutiones...*, dz. c., s. 90.

<sup>14</sup> Baum G., *L'Unité chrétienne d'après la doctrine des Papes de Leon XIII a Pie XII*, Paris 1961, s. 47.

<sup>15</sup> Schnackenburg R., *Ortsgemeine — „Kirche Gottes” im I Kointerbrief*, W: *Ortskirche Weltkirche*, Würzburg 1973, s. 39. Pont. Com. *Praeparatoria Concilii Vaticani II, Quaest. Theol.: Schema constitutionis de Ecclesia, pars I, De Ecclesiae militantis natura Vaticani* 1962, s. 7, nr 4 v. 15—18.

<sup>16</sup> Stępień J., *Eklezjologia św. Pawła*, Poznań 1972, s. 48.

<sup>17</sup> Por. Konstytucja Dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium” nr 1; Por. również: Paweł VI, *Przemówienie z dnia 17 IX 1973*, dz. c., s. 106. 106.

<sup>18</sup> Paweł VI, tamże, s. 107.

<sup>19</sup> Zogby E., *Unità e diversità della Chiesa*, W: *La Chiesa del Vaticano II*, Roma 1965, s. 525.

<sup>20</sup> Dekret o ekumenizmie, *Unitatis redintegratio* nr 2: „W tym okazała się miłość Boża ku nam, że Bóg Ojciec zesłał na świat Syna swego jednorodzonego, by stawszy się człowiekiem odrodził przez odkupienie cały rodzaj ludzki i zgromadził go w jedno. Syn Boży zanim ofiarował sam siebie na ołtarzu krzyża jako niepokalaną hostię, modlił się do Ojca za wierzących mówiąc: „Aby wszyscy byli jedno, jako Ty,

ko czerpie swój wzór z jedności Trójcy św.<sup>21</sup>, lecz co więcej, w świetle całej nauki Pawłowej trzeba powiedzieć, że jest wynikiem działania całej Trójcy św.<sup>22</sup>, zmierzającej do realizacji słów Chrystusa: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze we mnie, a ja w Tobie, i aby oni stanowili jedno w nas, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał” (J. 14, 20—21). O ile zatem tak wielki ideał jest wzorem i uwieńczeniem tego zjednoczenia wiernych z Bogiem realizowanym w pełni w życiu zbawionych, o tyle piekło

---

Ojcze, we mnie, a ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał” (J 17, 21), a w Kościele swoim ustanowił przedziwny sakrament Eucharystii, który oznacza i sprawia jedność Kościoła. Uczniom swoim dał nowe przykazanie wzajemnej miłości i przyrzekł Ducha Pocieszyciela, żeby został z nimi na zawsze jako Pan i Ożywiciel.

A Pan Jezus ukrzyżowany i uwielbiony wylał przyobiecane Ducha, przez którego lud Nowego Przymierza, będącego Kościołem, wezwał oraz zgromadził w jedność wiary, nadziei i miłości, jak naucza Apostoł: „Jedno ciało i jeden duch, jako wezwani jesteście do jednej nadziei wezwania naszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest!” (Ef 4, 4—5). Albowiem „wszyscy, którzyście zostali ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa... Wszyscy bowiem jedno jesteście w Chrystusie Jezusie” (Gal 3, 27—28). Duch Święty, który mieszka w wierzących i napędza cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespała w Chrystusie, iż jest zasadą jedności Kościoła. On dokonuje rozdawnictwa łask i posług ubogając Kościół Jezusa Chrystusa w przeróżne dary „ku udoskonaleniu świętych w dziele posługiwania, ku budowaniu Ciała Chrystusowego” (Ef 4, 12).

Celem tedy utwierdzenia tego świętego Kościoła swego po całym świecie aż do skończenia wieków powierzył Kolegium Dwunastu władzę nauczania, rządzenia i uświęcania. Spośród nich wybrał Piotra, na którym po wyznaniu wiary postanowił zbudować Kościół swój; jemu przyobiecał klucze Królestwa niebieskiego, a po oświadczeniu miłości ku sobie zlecił mu umacniania wszystkich owiec w wierze i pasienie ich w doskonałej jedności, z tym że sam Jezus Chrystus pozostaje na zawsze kamieniem węgielnym i pasterzem dusz naszych.

Jezus Chrystus chce, by za sprawą Ducha Św. lud jego pomnażał się przez to, że Apostołowie oraz ich następcy, czyli biskupi z następcą Piotra na czele, wiernie głoszą Ewangelię, i przez udzielanie sakramentów oraz pełne miłości rządy. Sam też sprawia, że społeczność jego jednoczy się coraz doskonalej w wyznawaniu jednej wiary, we wspólnym spełnianiu kultu Bożego oraz w braterskiej zgodzie rodziny Bożej.

Tak to Kościół, jedyna trzoda Boża, jako znak podniesiony między narodami, podając Ewangelię pokoju całemu rodzajowi ludzkiemu, pielgrzymuje w nadziei aż do wyznaczonego w górnej ojczyźnie kresu.

Na tym polega święta tajemnica jedności Kościoła w Chrystusie i przez Chrystusa, gdzie Duch Św. jest sprawcą różnorodnych darów. Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Św. w Troistości Osób.”, Sobór Watykański II: *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, wyd. Pallottinum, Poznań 1968, s. 313. Por. P a w e ł VI, *przemówienie* 8 II 1973, dz. c., s. 91.

<sup>21</sup> Zogby E., dz. c., s. 525.

<sup>22</sup> Stępień J., dz. c., s. 86.

stanowi jego przeciwstawienie<sup>23</sup>. A zatem jest to rzeczywistość, której w tym życiu nie da się w pełni wyrazić, a tym bardziej ująć w pojęcia i normy prawne.

## 2. Zasadnicze cechy tej wspólnoty kościelnej

Wyżej wyjaśnione współzjednoczenie wiernych w Chrystusie posiada zatem w sobie elementy w pełni ludzkie, opierające się na prawie naturalnym, ściśle związane z elementami boskimi, wpływającymi nie tylko ze skuteczności sakramentów, lecz również z bezpośredniego działania Bożego.

Określając dalej niejako tę rzeczywistość konsekwentnie należy stwierdzić, że są w tym typowym i niepowtarzalnym współzjednoczeniu elementy wewnętrzne, niedostrzegalne dla ludzkiego oka i zewnętrzne, charakterystyczne dla wszystkich ludzi podstawy życia wspólnotowego, a elementy te często robią wrażenie, jakoby na nich wyczerpywała się cała treść. Obiektywnie jest jednak inaczej. A zatem to współzjednoczenie typowe i niepowtarzalne łączy w sobie cechy wewnętrzno-zewnętrzne<sup>24</sup>.

Z pozytywnej woli Chrystusa ta wspólnota wiernych z Chrystusem i między sobą — jeśli tak wolno powiedzieć — nie dokonuje się na równiej płaszczyźnie, ale jest zjednoczeniem wiernych w sposób organicznie ukonstytuowany, tak jak to Sobór Watykański II często wspomina. Stanowi zatem hierarchiczne współzjednoczenie „*communio hierarchica*”, ściśle związane z istnieniem we wspólnocie wiernych rozmaitych funkcji „munera”, które choć nie wyczerpują treści tej cechy, stanowią niejako element instytucjonalny<sup>25</sup>, który współlistnieje z elementem Bożego działania poprzez charyzmaty. Między wypełnianiem zadania „munus”, a charyzmatem nie może być sprzeczności, ani pewnej rywalizacji, albowiem jedno i drugie pochodzi od tego samego Ducha św., jak wynika z Ksiąg Nowego Testamentu, a szczególnie z Ewangelii i Listów Pawła, co wyraźnie przypomina Paweł VI<sup>26</sup> powołując się na *Lumen Gentium* nr 7. Kon-

<sup>23</sup> Rondet H., *Un seul corps — un seul esprit — La communion des Saints*, Paris 1952, s. 10.

<sup>24</sup> Bertrams W., dz. c., s. 364, oraz 373. Por. Baum G., dz. c., s. 13 i 19.

<sup>25</sup> Bertrams W., dz. c., s. 365.

<sup>26</sup> Paweł VI, 17 IX 1973 r. w cytowanym już wyżej przemówieniu do uczestników międzynarodowego kongresu kanonistów, który odbył się w Mediolanie, tak ten problem ujmuje: „Lo Spirito Santo ha posto gli Apostoli a reggere la Chiesa di Dio (cfr Act. 20, 28; Io 16, 13): il carisma non può essere contrapposto al „munus” nella Chiesa, perché è lo stesso Spirito che opera, in primo luogo, in e mediante il „munus”. Per tal ragione tutti i membri della Chiesa sono tenuti a riconoscere in esse l'esigenza di un ordinamento; se questo mancasse, la „commu-

stytucja ta mówi, że dary Ducha św., charyzmaty, są dane dla jedności Kościoła.

To współzjednoczenie nie jest czymś statycznym, ale czymś żywym, dynamicznym, w całej swej rzeczywistości wewnętrznej i zewnętrznej. Dlatego w najdoskonalszy sposób określa wspólnotę wiernych w Chrystusie św. Paweł jako Ciało Chrystusa<sup>27</sup>, czyli organizm działający na podobieństwo osoby, a nie jako zespół kolegialny równych między sobą, ponieważ jest on organicznym współzjednoczeniem wieloaspektowym wielu osób, nie tylko wiernych między sobą, ale również i z Chrystusem<sup>28</sup> a przez Niego z Duchem św. i z Bogiem Ojcem.

Organiczność ta nie wyczerpuje się w relacjach indywidualnych, międzyosobowych, ale zawiera w sobie również współzjednoczenie mniejszych i większych wspólnot w wymiarze horyzontalnym i wertykalnym.

### 3. Źródło podstawowych uprawnień we wspólnocie kościelnej

W oparciu zatem o prawo Boże naturalne uzupełnione przez prawo Boże pozytywne, cały system sakramentalny i ściśle z tym związane działanie Ducha św. powstają ściśle więzy międzyosobowe, typowe i jedyne dla tego współzjednoczenia. Ażeby lepiej to wyjaśnić, można zaczerpnąć porównania z pojęć znanych każdemu kanoniście. Wiemy, że nie wystarczy urodzić się z rodziców katolickich, by być członkiem Kościoła, ale trzeba przyjąć chrzest, który jest dla konkretnego człowieka łaską. Tak samo też zrzeczenie wiernych, ochrzczonych nie tworzy osobowości prawnej w Kościele. Wymaga się w tym celu dokonania przez kompetent-

---

nio" in Cristo non potrebbe essere socialmente attuata né potrebbe efficacemente operare. Lo stesso San Paolo lega l'esercizio dei carissimi all'ordinamento esistente nella Chiesa (cfr. I Cor. 14, 37—40). E infatti lo Spirito Santo non può contraddire sé stesso: in quanto conferisce i carismi, in tanto questi sono subordinati alla sua operazione mediante il „munus". Come bene ha detto il Concilio, „uno è lo Spirito, il quale distribuisce per l'unità della Chiesa la varietà dei suoi doni" (Lumen Gentium, 7). Perciò tutti gli elementi istituzionali e giuridici sono sacri e spirituali, perché vificati dalla Spirito. In realtà lo „Spirito" e il „Diritto" nella loro stessa fonte formano un'unione, in cui l'elemento spirituale è determinante: la Chiesa del „Diritto" e la Chiesa della „carità" sono una sola realtà, della cui vita interna è segno esteriore la forma giuridica. E' perciò evidente che questa unione dev'essere conservata nell'adempimento di ogni „ufficio" e potestà nella Chiesa, perché qualsiasi attività della Chiesa dev'essere tale da manifestare e da promuovere la vita spirituale." *Allocutiones...*, dz. c., s. 111 n.

<sup>27</sup> Por. Stępień J., dz. c., s. 83 n; Paweł VI *Przemówienie* z dnia 17 IX 1973, dz. c., s. 108.

<sup>28</sup> Por. Bertrams W., dz. c., s. 373; por. również Stępień J., dz. c., s. 89.

na władzę erekcji kanonicznej. Podobnie też u podstaw tego współzjednoczenia — wcześniejszego od wszelkich osób prawnych w Kościele — są prócz elementów socjalno-naturalnych, właściwych wszystkim ludziom, elementy Boże, działające twórczo na powstanie tego współzjednoczenia międzypersonalnego o tak wysokiej wartości. Choć samo stworzenie tego typu wspólnoty wiernych oraz dołączanie do jej współuczestnictwa przez chrzest nowych członków jest łaską, jednakże z chwilą zaistnienia takiego współzjednoczenia tym samym powstają rzeczywiste, podstawowe powiązania zobowiązujące i dające uprawnienia międzypersonalne uczestniczących w tym osob. Możemy je nazwać normami fundamentalnymi dla tego typu wspólnoty wiernych.

A zatem te podstawowe normy fundamentalne opierają się równocześnie na prawie Bożym naturalnym i pozytywnym, na fundamentach słowa Bożego i sakramentów. Istnieją one po to, ażeby w sposób uporządkowany, lepiej i pełniej realizować we wspomnianym współzjednoczeniu dzieło zbawienia dla pożytku poszczególnych ludzi. „Podobało się bowiem Bogu — jak mówi Lumen Gentium w nrze 9-tym: „uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył.”

Każdy człowiek przez chrzest zyskuje nie tylko powołanie wspólnotowe, ale rzeczywistość już jest włączony do tego wieloaspektowego i wymiarowego współzjednoczenia. Wzajemne udoskonalanie i podtrzymywanie wiary dokonuje się przez współuczestnictwo w darach Bożych słowa i sakramentu oraz wzajemną pomoc i przekazywanie sobie swoich wartości<sup>29</sup>. Przez ten sam chrzest zatem człowiek nie tylko zyskuje kościelną osobowość indywidualną według dotychczasowej nomenklatury, ale równocześnie i tym samym jest on włączony do wspólnoty z innymi wiernymi, do współuczestniczenia w dziele zbawienia, czyli zostaje włączony do tego współzjednoczenia, w którym Duch św. działa dla ludzi i przez ludzi.

Tego rodzaju więc wspólnota wiernych przez sam fakt swojego zaistnienia musi zawierać w sobie podstawowe normy współzycia międzypersonalnego.

Nie ma związków międzypersonalnych — jak mówi Paweł VI — nie było i nigdy nie będzie wspólnoty na tym świecie — która by po odrzuceniu prawa była wyłącznie „wspólnotą miłości”, ponieważ byłaby to społeczność samowoli<sup>30</sup>. Albowiem „communio”

<sup>29</sup> Delespesse M., dz. c., s. 39.

<sup>30</sup> Paweł VI w przemówieniu do zespołu audytorów i pracowników Roty Rzymskiej w dniu 28 I 1972 powiedział: „Si è tanto discusso circa l'esistenza d'un Diritto canonico, cioè d'un sistema legislativo, in seno



wyklucza wszelkie elementy o charakterze egocentrycznym i skrajnie indywidualistycznym<sup>31</sup>. Normy istniejące w tej wspólnocie mają swoje oparcie dzięki działaniu sakramentów i słowa zarówno w prawie naturalnym jak i w prawie Bożym pozytywnym, o ile łącznie dały podstawę do zaistnienia tej tak typowej rzeczywistości współzjednoczenia międzysobowego. Elementy teologiczno-duchowe są tak ściśle związane, że używając współczesnych niezszaśliwych określeń „Kościół prawa” i „Kościół miłości” jest tą samą nierozdzieloną rzeczywistością<sup>32</sup>.

To samo współzjednoczenie wiernych jest skierowane do budowania Ciała Mistycznego Chrystusa przez współdziałanie wszystkich wiernych, każdego na swoim stanowisku<sup>33</sup>. Trzeba więc zrozumieć, jakie zadanie spełnia prawo istniejące w tym współzjed-

---

alla Chiesa, fino a qualificare, non senza qualche biasimo e qualche ironia, di „giuridismo” ogni sua sollecitudine normativa, a squalificare perciò questo aspetto della vita ecclesiastica, quasi che le espressioni difettose dell'attività legislativa nella Chiesa giustificassero la riprovaione e l'abolizione di tale attività, in virtù di inesatte interpretazioni di certi passi scritturali. (Cfr. Gal. 2, 16—18; Rom. 4, 15). Non si riflette che „una comunità senza legge, lungi dall'essere o dal potere essere, in questo mondo, la comunità della carità, non è mai stata e non mai sarà altro che la comunità dell'arbitrio”. (L. Bouyer, *L'Eglise de Dieu*, p. 596). E non si osserva poi il fatto che non mai forse come al nostro tempo, tanto mal disposto verso il Diritto canonico per una certa abusiva interpretazione del recente Concilio come se avesse allentato i vincoli giuridici e gerarchici essenziali nella Chiesa, si è pronunciata una tendenza proliferatrice legislativa ad ogni livello ecclesiale per un impellente bisogno di sigillare in canoni di nuova fattura le innovazioni più varie, e talvolta perfino illogiche.” *Allocutiones ...*, dz. c., s. 78 n.

<sup>31</sup> „Sempre lo stesso dono unisce i fedeli in un mutuo rapporto di amore, sicché la loro posizione nella „communio” esclude di per sé ogni carattere egocentrico e individualistico. Di qui — basti accennare — anche il valore della responsabilità che i singoli hanno nell'ordinamento sociale della Chiesa, responsabilità che i singoli hanno nell'ordinamento sociale della Chiesa, responsabilità che non autorizza certo una libertà intesa come emancipazione dall'autorità e dalla norma, impegna essa pure al libero dono di sé, con un obbligo di maggiore esigenza di fronte a sé stessi e agli altri.” *Paweł VI przemówienie 17 IX 1973*, dz. c., s. 110.

<sup>32</sup> „Perché tutti gli elementi istituzionali e giuridici sono sacri e spirituali, perché vivificati dallo Spirito. In realtà, lo „Spirito” e il „Diritto” nella loro stessa fonte formano un'unione, in cui l'elemento spirituale è determinante: la Chiesa del „Diritto” e la Chiesa della „carità” sono una sola realtà, della cui vita interna è segno esteriore la forma giuridica.” Tamże s. 111.

<sup>33</sup> „La stessa „communio” della Chiesa è ordinata all'edificazione del Corpo sociale di Cristo. Quindi il compito affidato alla Chiesa di Cristo richiede anche la cooperazione di tutti i fedeli per adempierlo: spetta peraltro alla comunione gerarchica lo esercizio dei compiti ad essa propri, che non spettano invece al sacerdozio comune dei fedeli, in quanto questi non ne hanno propriamente ricevuto la missione né

noczeniu. W swych podstawowych założeniach pozostaje ono normą regulującą stosunki międzyosobowe w tej rzeczywistości, koordynuje zadania, porządkuje i zabezpiecza samo współzjednoczenie, jego charakter oraz dobro wspólne, a tym samym stanowi pomoc w realizacji zasadniczego celu<sup>34</sup>. Pomimo więc, że jest normą w takiej wspólnocie, nie traci nic ze swojej wartości prawa. — Nie ma bowiem monopolu żadna z teorii prawa, albowiem prawo jest rzeczywistością i wartością trwałą, jedynie rozmaicie wyjaśnianą przez poszczególne teorie. Zawsze jednak spełnia sobie właściwe zadanie w konkretnej społeczności. Odgrywa w ten sposób niejako rolę pomocniczą, o ile tu można w sensie analogicznym tę zasadę pomocniczości zastosować.

Współzjednoczenie wiernych między sobą i z Chrystusem ukonstytuowane jako żywy organizm jest równocześnie podstawą uprawnień subiektywnych poszczególnych wiernych. Prawo stoi więc na straży godności chrześcijańskiej, jest fundamentem rozwoju życia chrześcijańskiego.<sup>35</sup>

Uwzględniając choćby tylko powyższe rozważania nie trudno zauważyć, jak bardzo potrzebny jest związek teologii z prawem kanonicznym. Co więcej, samo podstawowe współzjednoczenie stanowi przedmiot teologii. Nie przeszkadza to bynajmniej, że równocześnie z nim i właśnie dlatego zaczynają istnieć wyżej wspomniane normy podstawowe. W oparciu zaś o te ostatnie powstają normy pozytywne —będące wynikiem działania kompetentnych organów wewnątrz współzjednoczenia. Rozwijanie wspomnianych norm dalej, zgodnie z potrzebami całego lub części organizmu w zmieniających się warunkach zmierza ostatecznie do realizacji celu. Prawo nie traci przez to swego podstawowego związku z teologią z racji, że jest normą prawną we współzjednoczeniu o wyżej wyjaśnionej naturze<sup>37</sup>.

la potestà, né il dono dello Spirito ad esse in special modo collegato". Tamże, s. 109.

<sup>34</sup> „Nemo commodius quam vos, dilectissimi Nobis filii et honorabiles viri, potest exactiore iudicii liberamento aestimare, quodnam sit munus atque officium iuris, communioni et societati hominum interserti. Omnes profecto iuris rationes vinculo quodam, quod frangi nequit, cohaerent, secundum teleologicum consilium salutis a Deo Creatore initum, cum excellentia et dignitate personae humanae. Nam ius nihil aliud est nisi tutum praesidium, quo commune bonum cum auctoritate legitime disponitur et provehitur; idque contra quoslibet externos interventus defendit et tutatur inviolabilen autonomiam, in cuius finibus omnis homo reapse capax fit cum recta sua conscientia ea quae ad perfectionem suae humanae personae pertinent ad effectum deducendi.” Paweł VI, *Przemówienie w dniu 25 V 1968 do kanonistów zebranych w Rzymie na międzynarodowym kongresie, Allocutiones ...*, dz. c., s. 28

<sup>35</sup> Por. Tamże, s. 30

<sup>36</sup> Por. Tamże, s. 29

<sup>37</sup> Por. *Przemówienie Pawła VI do zespołu audytorów i pracowników*

Jednak prawo to nie jest teologia, choć wyłania się z rzeczywistości, która jest przedmiotem teologii. Prawo kanoniczne jest czymś z natury swojej normatywnym. Nauka prawa kanonicznego pozostaje nauką, której przedmiotem jest norma prawna, choć o odmiennym charakterze, dostosowanym do związków osobowych, którym służy — posługując się przy tym własną metodą prawną.

#### 4. Uprawnienia bardziej indywidualne

Każdy z ludzi, który przyjmuje chrzest i włącza się do Kościoła, bynajmniej nie traci swoich uprawnień naturalnych, przeciwnie, wchodzi do wspólnoty wiernych z całym swoim patrimonium<sup>38</sup> uprawnień naturalnych, indywidualnych i społecznych, które w Kościele nie tylko nie mogą być kwestionowane, ale ponadto są dopełnione i jeszcze zwiększone przez nadanie im no-

*Roty Rzymskiej z dnia 8 II 1973:* „La società visibile è comunità spirituale, e questa non può esistere senza e al di fuori di quella: Societas ... organis hierarchicis instructa et mysticum Christi Corpus, coetus adspectabilis et communitas spiritualis, Ecclesia terrestris et Ecclesia caelestibus donis ditata, non ut due res considerandae sunt, sed unam realitatem complexam efformant, quae humano et divino coalescit elemento. Ideo ob non mediocrem analogiam incarnati Verbi mysterio assimilatur. (Lumen Gentium, n. 8). Il diritto tende a strutturare e ad organizzare questa realtà organica quae iuridicam formam exigit et simul caritate animatur. (Ibidem. Nota praevia n. 2.) Diritto e Carità non possono essere in opposizione là dove sono essenzialmente uniti.” Tamże, s. 91.; Por. również *przemówienie z dnia 17 IX 1973 do uczestników międzynarodowego kongresu kanonistów:* „Se il Diritto della Chiesa ha il suo fondamento in Gesù Cristo, se ha valore di segno dell'azione interna dello Spirito, esso deve pertanto esprimere e favorire la vita dello Spirito, produrre i frutti dello Spirito, essere strumento di grazia e vincolo di unità, in linea, però, distinta e subordinata a quella dei Sacramenti, che sono di istituzione divina. Il Diritto definisce le istituzioni, dispone le esigenze della vita mediante leggi e decreti, completa i tratti essenziali dei rapporti giuridici fra i fedeli, Pastor e laici, per mezzo delle sue norme, che sono a volta a volta consigli, esortazioni, direttive di perfezione, indicazioni pastorali. Limitare il Diritto ecclesiale ad un ordine rigido di ingiunzioni sarebbe far vilenza allo Spirito che ci guida verso la carità perfetta nell'unità della Chiesa.” Tamże, s. 113. Por również *wypowiedź z dnia 20 XI 1965 skierowana do konsultorów Papieskiej Komisji Prawa Kanonicznego*, Tamże s. 9.

<sup>38</sup> Quodsi nos attente consideramus hominem ut christianum atque membrum populi Dei in Ecclesiae vita, plane intelligimus, iuris functionem minime alienari a mysterio salutis, neque, ut ita dicamus, in eius limine suum gradum sistere. Quiquid enim personam humanam universe spectat, prorsus refertur ad efficientiam divini consilii salutis. Quare cum ea et propter eam oeconomia salutis complectitur etiam patrimonium iurium, quippe cum haec, cum iustitia et cum persona humana, inseparabili nexu sint coniuncta.” *Słowa skierowane przez Pawła VI do kongresu kanonistów w Rzymie 25 V 1968.* Tamże, s. 29.

wych wymiarów oraz nabycie nowych uprawnień, przysługujących każdemu z racji włączenia się do wyżej wyjaśnionego współzjednoczenia. Ponadto każdy włącza się do tego współzjednoczenia ze swoim usposobieniem, charakterem itd., czyli, ze swoimi wartościami i obciążeniami dziedzicznymi. Wielki ideał wcale nie wyklucza słabości ludzkiej, ponieważ dopiero w tym współzjednoczeniu i przez nie każdy ma się doskonalić i osiągnąć zbawienie. Osoba ludzka powinna się więc w pełni doskonalić zarówno, jeśli chodzi o zdolności dostrzegalne i zewnętrzne, jak i wewnętrzne, duchowe, których się w dzisiejszych czasach tak często nie docenia, lub nawet o nich zapomina<sup>39</sup>.

Uprawnienia, które posiada każdy wierzący dzięki włączeniu się do tej współjedności dostosowane są do natury tejże wspólnoty i pomagają do osiągnięcia dobra duchowego nie tylko osoby zainteresowanej, ale również innych, żyjących we wspólnocie. W aspekcie tym będzie to się wyrażało jako uprawnienie dla jednych, obowiązek dla drugich. W tym wypadku mamy zatem korelatywne powiązanie uprawnienia i obowiązku<sup>40</sup>. Uprawnienia te i obowiązki stanowią konsekwencję chrztu, mającego jednocześnie wymiar indywidualny i społeczny. Przynależność bowiem do Kościoła sugeruje związaną się z Nim, życie Jego życiem i chęcią zakorzenienia się w Nim<sup>41</sup>.

Wszystkie zatem uprawnienia i obowiązki, jakie wierni mają w Kościele powiązane są ściśle ze współzjednoczeniem się z innymi i z Chrystusem. W ten sposób jedynie osiągają one swój pełny sens i prowadzą do celu, dla którego wspólnota wiernych istnieje, mianowicie do zbawienia i udoskonalenia indywidualnego każdego z członków. A więc tylko w Kościele można mówić o prawie do ożywiania uczestnictwa w życiu Bożym<sup>42</sup>, w tych bowiem relacjach z Bogiem nie może być pominięte odniesienie do wspólnoty umożliwiającej pełną realizację zadań<sup>43</sup>. Sprzyja temu uprawnienie korzystania ze środków zbawienia o tyle, o ile są w dyspozycji Kościoła, w szczególności z sakramentów św., w których Eucharystia jako współuczestniczenie w Ofierze Chrystusa jednoczy ściśle wszystkich członków z Bogiem i równocześnie wzajemnie ze sobą<sup>44</sup>.

Podobnie jak w każdym żywym organizmie życie każdej komórki jest ściśle związane z innymi, tak i w tym współzjednoczeniu

<sup>39</sup> Por. *allokucja z dnia 17 IX 1973*, tamże, s. 105.

<sup>40</sup> Por. Tamże, s. 107.

<sup>41</sup> Baum G., dz. c., s. 58.

<sup>42</sup> D'Ercole G., *Communio collegialità, primato e sollicitudo omnium ecclesiarum dai Vangeli a Constantino*, Roma 1964, s. 65.

<sup>43</sup> Paweł VI, 17 IX 1973, dz. c., s. 106.

<sup>44</sup> Sartory Th., *Die ökumenische Bewegung und die Einheit der Kirche*, Augsburg 1955, s. 106.

nie można myśleć jedynie o realizowaniu swojej doskonałości, swojego zbawienia niezależnie od innych<sup>45</sup>.

Ponieważ Kościół jest wspólnotą międzysobową, dlatego też każdy powinien postępować w sposób godny swojej pozycji w żywym organizmie. Nikt więc nie jest zwolniony z odpowiedzialności za to, co się dzieje w społeczności wiernych. Nie tylko chodzi tutaj o odpowiedzialność bierną, ale o osobistą odpowiedzialność dynamicznie rozumianą, czyli przyczynianie się do wzrostu i realizacji wspólnego dzieła<sup>46</sup>.

### 5. Organiczność wieloaspektowa

Jak to było wyżej wspomniane, współzjednoczenie wiernych nie jest jakkolwiek wspólnotą, ale z woli Bożej stanowi współzjednoczenie mające charakter organiczny. Jest to organiczność wieloaspektowa. Na pierwszy plan wylaniają się tutaj indywidualne powiązania wiernych z Chrystusem i między sobą — oczym już była mowa wyżej — a co znajduje swój specjalny wyraz w obowiązku troski o innych — co będzie jeszcze szerzej rozwinięte. Następnie należy uwagę skierować na organiczne zespolenie wielu wspólnot i to zarówno w wymiarze horyzontalnym, jak i wertykalnym. Następuje tu współzjednoczenie mniejszych, podobnych sobie wspólnot w większe, które z kolei tworzą jedną wielką wspólnotę wspólnot o różnych wymiarach, rozmaitych hierarchiach, a nawet o rozmaitym charakterze. Najmniejszą jednostką będzie rodzina — najmniejszy Kościół — następnie pomniejsze wspólnoty lokalne, większe wspólnoty lokalne, regionalne i wreszcie całego świata. Na tym jednak nie wyczerpuje się organiczność tego typowego współzjednoczenia. W każdej od najmniejszej do całościowej ujętej wspólnoty wiernych istnieją wzajemnie ze sobą powiązane „in communione hierarchica” — pewne funkcje zasadnicze — pasterskie — przewidziane przez Chrystusa — czy też inne, mające swe uzasadnienie w prawie naturalnym, ale uświęcone i podniesione przez sakrament do wyższej godności, jak np. w rodzinie. Istnieją ponadto wyższe, pośrednie i niższe funkcje pomocnicze, przydzielane według potrzeb zorganizowanego Ludu Bożego. Wzajemne powiązanie tych funkcji, ich zależność i koordynację regulują fundamentalnie podstawowe, wyżej wspomniane normy — a w szczególności dalej i szerzej rozwijają je i dostosowują do warunków lokalnych i aktualnych potrzeb aktualne normy prawa kanonicznego pozytywnego.

<sup>45</sup> Por. Dekret o Kościołach Wschodnich Katolickich, *Orientalium Ecclesiarum*, Sob. Wat. II, nr 2.

<sup>46</sup> Por. Galitis G. A., *Le problème de l'intercommunion sacramentelle avec les non orthodoxes — étude biblique et ecclesiologique*, *Istina* 14, 1969, 197—219.

Niezależnie od tego tak w mniejszych jak i w większych wspólnotach wiernych przejawiają się również dary specjalne, czyli tzw. charyzmaty zmierzające do dobra wspólnego i będące darem oraz działaniem samego Ducha św., który powołał zasadnicze, wyżej wspomniane funkcje — „munera” w Chrystusowym zjednoczeniu wiernych. W ten sposób powstaje wspaniały obraz różnorodności w jedności, harmonijnie zmierzających do tego samego celu<sup>47</sup>.

Ponieważ zarówno charyzmat jak i „munus” czyli zadanie spełniane w poszczególnych mniejszych czy większych społecznościach pochodzą z tego samego źródła i zmierzają do jednakowego celu — jeśli są właściwie pojmowane, nie mogą się sobie przeciwstawiać, ale — jak to już było wyżej powiedziane — powinny się harmonijnie uzupełniać i ze sobą współdziałać<sup>48</sup>. Charyzmaty — jak mówi Paweł VI w swoim przemówieniu do Kongresu Kanonistów — są dane przez Ducha św. dla dobra ogólnego, ale przez ułomność ludzką mogą być pomieszane z własnymi ideami, które nie zawsze są uporządkowane. Stąd może wynikać zamieszanie w społeczności wiernych<sup>49</sup> i przeciwstawienie ich poszczególnym funkcjom „muneribus”. Charyzmaty mogą być najróżnorodniejsze w zależności od działania Ducha św.

## 6. Funkcje kierownicze we wspólnotach

Szerzej jednak ze względu zarówno na problem prawa, jak problem władzy warto się zająć zagadnieniem zadań „munera”, wykonywanych w większych czy mniejszych wspólnotach wiernych. Zasadnicze uczestnictwo w zadaniach czy to na korzyść całego współzjednoczenia wiernych, czy też wspólnot mniejszych, lokalnych, zyskuje się z woli Chrystusa przez otrzymanie specjalnego sakramentu — pełni kapłaństwa, w którym jest również zawarte uczestnictwo w zadaniu nie tylko uświęcania, ale i nauczania oraz rządzenia. Dopełnienie tego stanowi specjalne posłanie — używając języka biblijnego — do wykonywania konkretnej funkcji i konkretnego zadania na korzyść tej, a nie innej części wspólnoty wiernych. Fakt ten determinuje charakter władzy oraz charakter kompetencji, jaką się zyskuje. Jest to bowiem służba dla dobra wspólnego: wspólnoty i współbraci, której celem ostatecznym jest zbawienie — „salus animarum suprema lex esto”. Rządzenie to nie ma charakteru autokratycznego, absolutnego, jakoby ci, którzy mają zleczone funkcje stali ponad społecznością. Działają oni wewnątrz społeczności zostając jej członkami i zadania swe wykonują dla pożytku całości i poszczególnych członków. Jest to więc po-

<sup>47</sup> Stępień J., dz. c., s. 85.

<sup>48</sup> Paweł VI, 17 IX 1973, dz. c., s. 111.

<sup>49</sup> Tenże, 28 I 1971, dz. c., s. 67.

sługa kwalifikowana<sup>50</sup>. Otrzymuje się ją w oparciu o prawo Boże, poprzez sakrament i poprzez posłanie właściwe dla wspólnoty Ludu Bożego.

Powstaje w ten sposób właściwa dla Kościoła kompetencja, wykonywana już od pierwszych chwil jego istnienia przez tych, którzy otrzymali jako pierwsi to zlecenie od Chrystusa dla pożytku pierwszych wspólnot wiernych<sup>51</sup>, czego nigdy nie kwestionowano. Wprowadza to wprawdzie pewne zróżnicowanie między członkami tej wspólnoty kościelnej, ale jest konieczne w perspektywie istnienia, rozwoju i wypełniania zadań przez takie a nie inne współzjednoczenie wiernych w Chrystusie. Z tej też więc racji władza, jaka istnieje w Kościele, musi się zasadniczo różnić od władzy w społeczności państwowej<sup>52</sup>. Natura zatem i charakter społeczności determinuje charakter władzy, która w niej istnieje.

Podobnie jak w kościele powszechnym, papież, tak w Kościele lokalnym osobą odpowiedzialną za jedność Kościoła zgodnie ze swoją funkcją jest biskup<sup>53</sup>. Spełnia on to zadanie zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II „in communionem hierarchicam” — czyli w zjednoczeniu hierarchicznym. Nie działa zatem sam indywidualnie, ale podobnie jak złączony jest ściśle ze swoją wspólnotą Kościoła lokalnego, tak samo dzięki konsekracji i posłaniu, czyli misji kanonicznej, jest inkorporowany do współzjednoczenia biskupów razem z papieżem „in communionem hierarchicam”<sup>54</sup>. Ta ostatnia więź powstała przez działanie Ducha św., który nadal w niej działa dla kontynuacji dzieła Chrystusowego<sup>55</sup>. Inne bowiem zadania zleczone są wiernym zjednoczonym w kapłaństwie wspólnotowym, inne należącym do zjednoczenia „prezbiterium”, odmienne też członkom kolegium biskupów z papieżem na czele, który ma zadanie kierownicze nie tylko w kolegium biskupim, ale w całej wspólnotie kościelnej<sup>56</sup>. Dlatego też w Kościele nie ma władzy typu monarchicznego są tylko różne funkcje spełniane na rozmaitych stanowiskach i to w zależności od potrzeb wspólnotowych Ludu Bożego. Władza zatem jest typowo pasterska, jest funkcją przewodnika i kierownika wewnątrz wspólnoty.

<sup>50</sup> D'Ercole G., dz. c., s. 65.

<sup>51</sup> Paweł VI, 12 II 1968, dz. c., s. 20.

<sup>52</sup> Por. Konstytucja Sob. Wat. II *Lumen Gentium* nr 32, oraz 18 n., Por. Baum G., dz. c., s. 33; Por. Serrannis D., *Zum Dekret über Laienapostolat, W: Stimmen der Orthodoxie zur Grundfragen der Zweiten Vaticanum*, Wien 1969, s. 301.

<sup>53</sup> *Pont. Com. Praeparatoria, Schem. de Eccl. Pars II De Eccl. militantis natura ...*, dz. c., cap. IV, s. 10 n.

<sup>54</sup> Bertrams W., dz. c., s. 398.

<sup>55</sup> *Communione interecclesiale collegialita primato* — (dzieło zbiorowe) — Romae 1972, s. XI oraz XXIX.

<sup>56</sup> Paweł VI, 17 IX 1967, dz. c., s. 110.

### 7. Troska o innych wiernych oraz inne wspólnoty konsekwencją współzjednoczenia

Współzjednoczenie z innymi nie jest tylko stanem obiektywnym, lub przynoszącym jedynie uprawnienia i korzyści bez żadnych zobowiązań. Przeciwnie. Chrystusowe powiązania międzysobowe istnieją właśnie po to, ażeby wspólnie — jak to już było wspomniane — nie tylko indywidualnie, realizować dzieło zbawienia. U podstaw zatem odnoszenia się do innych członków współzjednoczenia leżą podstawowe zasady sprawiedliwości, których realizacja otwiera drogę do pełni miłości<sup>57</sup>. Nie tylko każdy z nas ma prawo oczekiwać pomocy w dążeniu do swego zbawienia, ale przysługuje ona również innym z naszej strony. Wszyscy bowiem wchodzą do Kościoła ze swoimi słabościami, przywarami i niedoskonałościami. Z takich właśnie ludzi Chrystus utworzył wspólnotę zbawienia, ażeby w niej przy wzajemnej pomocy mogli się udoskonalić i osiągnąć swój cel. Dlatego też wzajemna jedność bynajmniej nie wyklucza pewnych tarć, czy trudności. One jedynie pozwalają nam dostrzec braki i potrzeby, którym należy zaradzić.

Na tej samej płaszczyźnie istnieje troska z jednej strony i uprawnienie z drugiej strony. Troska ta jednak nie jest bezwzględna i ma swoje granice, albowiem Chrystus sam mówi: „Gdy brat twój zgrzeszy przeciwko tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli cię nie usłucha, weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparta była cała sprawa. Jeżeli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi, a jeśli nawet Kościoła nie posłucha, niech ci będzie jako poganin i celnik”. (Mt 18, 15—17). W podobnym sensie mamy napomnienie św. Pawła, który dopomina się od swych pomocników, ażeby napominali w porę i nie w porę (2 Tm. 4, 2). Podobnie domaga się od wiernych w pierwszym Liście do Koryntian 5, 1—13 eliminowania ze wspólnoty nieposłusznych. Ochrona zatem dobra wspólnego współzjednoczenia stanowi obowiązek nie tylko pasterzy, ale także wszystkich wiernych, choć każdy z nich wypełnia go w inny, odpowiedni sposób<sup>58</sup>.

Uprawnienie to i obowiązek nie ogranicza się do jednostek, ale też ma swoje wymiary wspólnotowe, stąd samowolne wyłączenie się, czy kara wykluczenia z jednej wspólnoty pociąga za sobą na podstawie ogólnego współzjednoczenia także konsekwencje w innych Kościołach, które nie przyjmują do jedności osób wyłączonych z innych wspólnot<sup>59</sup>.

Nie znaczy to bynajmniej, ażeby ci, którzy w ten sposób sami się odłączyli od wspólnoty wiernych i wyłączyli się tym samym

<sup>57</sup> Por. Emery P. Y., dz. c., s. 12.

<sup>58</sup> *Communione interecclesiale ...*, dz. c., s. XXVIII.

<sup>59</sup> Por. can V Sob. Nicejskiego I-go 325 r.



ze współzjednoczenia, czy też zostali z niego karnie wyłączeni, byli tym samym pozbawieni wszystkich więzów współzjednoczenia, jakie przez chrzest nabyli. Pozostają zawsze fundamentalne więzy a tym samym jest podstawa, ażeby nadal o nich pamiętać i w miarę ich dobrej woli pomóc im powrócić do jedności, nie wymagając wówczas nic więcej, jak tylko to, co jest konieczne<sup>60</sup>.

Utrzymywanie łączności między lokalnymi wspólnotami<sup>61</sup> nie tylko uzdalnia do posiadania pewnych uprawnień i korzystania z nich<sup>62</sup>, ale również zobowiązuje do troski o te wspólnoty, jeżeli one znajdują się w potrzebie<sup>63</sup>.

Wspomniana łączność między Kościołami lokalnymi znajduje specjalny swój wyraz we wzajemnych relacjach między tymi, którym zlecona jest pasterska funkcja posługiwania, mianowicie między biskupami, którzy są kierownikami i przewodnikami Kościołów lokalnych. Wśród nich w ramach Kolegium Biskupiego istnieje — korelatywne do więzów międzywspólnotowych — współzjednoczenie, nie pozwalające ograniczyć się jedynie do troski wyłącznie o swój Kościół lokalny. Daje ono uprawnienie do spodziewania się pomocy ze strony innych Kościołów lokalnych i kościoła powszechnego, gdy dana wspólnota będzie w potrzebie<sup>64</sup>. Zobowiązuje to również do niesienia pomocy innym, kiedy tego zajdzie potrzeba<sup>65</sup>. I w tym właśnie kontekście ma miejsce troska, która od wielu wieków w Kościele była nazywana technicznym terminem „*solicitudo omnium Ecclesiarum*” — troską o wszystkie Kościoły. Nie kończy się ona tylko na oczekiwaniu pomocy, względnie jej udzieleniu, ale także uprawnia pasterzy do wspólnych konsultacji — by nie dopuścić do grożącego zła — czy narad nad problemami, które nie tylko mogą wzajemne więzy rozwinąć i pogłębić, lecz także pomóc w realizowaniu tego samego zadania<sup>66</sup>.

W trosce o inne kościoły nie można być samozwańcem, ale trzeba być do tego uprawnionym<sup>67</sup>, dlatego też warunkiem łączności z innymi biskupami była i jest prawidłowość wyboru, czy mianowania osoby mającej piastować konkretną funkcję, prawne przyjęcie konsekracji na biskupa<sup>68</sup> oraz zgodne z posłaniem — misją

<sup>60</sup> Sob. Wat. II. *Dekret o Ekumenizmie* nr 18, por. tamże nr 4.

<sup>61</sup> Dupont J., *La koinonia ...*, dz. c., s. 61, por. również 41.

<sup>62</sup> Tamże, s. 55.

<sup>63</sup> Tamże s. 57. Por. D'Ercole, *Communio collegialità ...*, dz. c., s. 150.

<sup>64</sup> Por. Sob. Wat. II. *Dekret o Kościołach Wschodnich Katolickich* nr 4. D'Ercole G., dz. c., s. 9; Dupont J., dz. c. s. 59.

<sup>65</sup> Dupont, dz. c., tamże.

<sup>66</sup> Św. Paweł 2. Cor. 11, 28 wspomina o swojej udźce płynącej z troski o inne kościoły. Por. *Dekret o Kość. Wschodnich Kat.* nr 4; Por. *Communione interecclesiale ...*, dz. c., s. XXXI; Monachino V., *Communio e primato nella controversia ariana*. Tamże s. 359.

<sup>67</sup> Por. Dz. Ap. 20, 2 n.

<sup>68</sup> Sob. Wat. II *Lumen Gentium* nr 22 oraz por. nr 25, *Nota praevia* 2°. *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów* nr 5.

kanoniczną — objęcie danego stanowiska. W działalności, jaka się przejawia we współzjednoczeniu biskupów, szczególną rolę odgrywa papież jako Głowa Kolegium, odpowiedzialnie centrum współzjednoczenia wszystkich, całej wspólnoty wspólnot, zachowania jej<sup>69</sup> i harmonijnego współdziałania. Rzeczywistość zatem omówionych powiązań jest równocześnie źródłem dalszych typowych i niepowtarzalnych poza tym współzjednoczeniem uprawnień, i obowiązków — czyli jest źródłem podstawowych norm współżycia, o które opierają się następne bardziej szczegółowo rozwinięte prawa. Dzięki zatem dynamicznemu działaniu sakramentów i słowa elementy Bosko-ludzkie mogą znaleźć się u podstaw każdej normy prawnej we wspólnotcie kościelnej.

### 8. Współzjednoczenie lokalne podstawą prawa lokalnego

Kościół powszechny, który jest wspólnotą wspólnot bynajmniej przez zachowanie jedności nie niweluje odrębności Kościołów lokalnych. Dekret o Kościołach Wschodnich katolickich w nrze 2 mówi, że wierni: „łącząc się w różne zrzeszenia związane z hierarchią tworzą Kościoły partykularne albo obrządki, a między nimi prawdziwa panuje wspólnota tak, że różnorodność ta w Kościele nie tylko nie przynosi szkody tej jego jedności, ale ją raczej uwydatnia. W zamierzeniu bowiem Kościoła katolickiego leży, aby nie naruszone pozostały tradycje każdego partykularnego Kościoła, czy obrządku. A także pragnie on dostosować swój sposób życia do zmiennych warunków czasu i miejsca.” I w dalszym ciągu, że chociaż Kościoły te różnią się między sobą obrządkami, mianowicie liturgią, karnością kościelną, spuścizną duchową są<sup>\*</sup> poddane władzy pasterskiej Biskupa Rzymskiego, pomimo to posiadają jednakową godność. Żaden z nich nie góruje nad innymi. Cieszą się tymi samymi prawami i poddane są tym samym obowiązkom, jeśli chodzi o ogłoszenie Ewangelii na całym świecie pod kierownictwem Biskupa Rzymskiego.

Zasadnicza zatem jedność wielu wspólnot lokalnych jest zachowana pomimo różnic socjalnych, kulturalnych, czy rozwiązań drugorzędnych problemów kościelnych<sup>70</sup>. Przeciwnie, wspólnota wiernych pod przewodnictwem swoich pasterzy realizuje własne życie, swoje zadanie i rozwiązuje problemy w konkretnych warunkach socjalnych i kulturalnych itp. wypracowując w ten sposób swoje patrimonium duchowe oraz własne drugorzędne rozwiązania dyscyplinarne, których odmienne warunki wymagają. Dostosowuje

<sup>69</sup> Tamże (wszystkie cztery cytaty); Por. *Dekret o Kościołach Wschodnich katolickich* nr 3, por. również: Bertrams W., dz. c., 377; Baum G., dz. c., s. 33. D'Ercole G., dz. c., s. 10.

<sup>70</sup> Stanley D., *Koinonia as symbol and reality in the primitive Church*, W: *Communione interecclesiale*, s. 87.

się też do zmiennych okoliczności, jakie w tym rejonie, czy w tej części świata zachodzą.

*Podstawowe zatem to współzjednoczenie wiernych, stanowiące własną rzeczywistość teologiczno-kanoniczną, jest faktem, który zawiera w sobie fundamentalne, międzyosobowe więzy pozostające w ścisłej korelacji z podstawowymi normami wspólnoty wspólnot. Dają one podstawy do normowania swojego wewnętrznego życia, tak, ażeby zachwując istotne wartości dobro poszczególnych wiernych wchodzących w skład tego współzjednoczenia nie poniosło uszczerbku, przeciwnie w nowych okolicznościach mogło dać nowe rozwiązania niepowtarzalne gdzie indziej. Warunkiem pozostaje jednak — ze względu na łączność z innymi wspólnotami — by innym wspólnotom kościelnym nie przynosiło to szkody, lecz było świadectwem zachowania jedności, uwzględniającej różnice w rzeczach drugorzędnych.*

W ten sposób w tej wielkiej wspólnocie wspólnot przejawia się różnorodność i pluralizm, ubogacający całość i tworzący nowe wartości, nowe, niepowtarzalne tradycje oraz doświadczenia. Dzięki temu wspólnota oparta o podstawowe elementy Bosko-ludzkie wspólnoty daje zarówno pasterzom jak i wiernym współdziałającym z nimi pełną podstawę, a także możliwość do rozwijania własnej, lokalnej dyscypliny oraz własnego, lokalnego prawa. Są to więc normy właściwe i jedynie dostosowane do tej wspólnoty wiernych lokalnych, co bynajmniej nie kwestionuje możliwości innych rozwiązań o tej samej wartości, realizowanych w sąsiednich wspólnotach tego samego, jednego, wielkiego organizmu wspólnoty wspólnot.

Odnosi się to nie tylko do prawodawstwa lokalnego, do spraw dyscyplinarnych, ale również i do sposobu odprawiania liturgii przy równoczesnym trwaniu przy tej samej wierze, zachowaniu pełnego depozytu Objawienia i sprawowaniu tych samych sakramentów, chociaż w rzeczach drugorzędnych w inny sposób. Przynosi to często odmienne wyrazy tych samych prawd, tych samych norm postępowania, wyrażone jednak w sposób dostosowany do odmiennej mentalności ludzi, do odrębnej kultury i uwzględniający warunki społeczne <sup>71</sup>.

Sprzyja to zatem ujawnieniu tych samych Bożych tendencji i uobecnieniu żywego organizmu Chrystusa w sposób zrozumiały dla ludzi, z którymi się w tych rejonach wspólnota lokalna spotyka. Czyni to po to, ażeby nie tylko spełnić swoje własne zadanie względem swych członków, ale również i w stosunku do innych dając wobec wszystkich świadectwo prawdzie Bożej i woli Bożej zmierzającej do zbawienia wszystkich ludzi dobrej woli.  
Warszawa, 7 marca 1976 r.

<sup>71</sup> Emery P. Y., dz. c., s. 199.

**La „communio” fondamento del diritto canonico?****(RIASSUNTO)**

La „communio” è una realtà che solo in parte si può rendere con termini teologici e giuridici. Scaturisce dal battesimo perciò è tipica per i legami di coesistenza e di cooperazione fra le persone, tuttavia non si limita alle relazioni fra gli uomini poiché, in questo caso, abbiamo a che fare, attraverso Cristo, anche con l'unione delle Persone divine con gli uomini.

La „communio” è un legame organico dai diversi aspetti fra l'inter-no e l'esterno. Questa organicità non si esaurisce nelle relazioni individuali fra le persone, ma contiene in sé stessa anche la „communio” di comunità minori e maggiori nella dimensione orizzontale e verticale.

Sebbene la creazione stessa di questo tipo di comunità di fedeli e la possibilità dei nuovi membri di farne parte attraverso il battesimo sia una grazia, tuttavia dal momento in cui una simile „communio” viene ad esistere nascono anche legami reali e fondamentali fra le persone, legami che assegnano diritti e doveri alle persone che ne fanno parte. Lì si può chiamare norme basilari per questo tipo di comunità di fedeli. Regolano fondamentalmente non soltanto le relazioni individuali fra le persone, ma anche quelle fra interi insiemi, coordinano i compiti, mettono ordine e garantiscono la „communio” stessa, il suo carattere ed il bene comune mentre nello stesso tempo aiutano a realizzare lo scopo fondamentale di grazia al dinamica operazione dei sacramenti e del verbo.

Ogni persona unendosi alla Chiesa non perde affatto i suoi diritti naturali, ma entra „communio” con tutto il suo patrimonio di diritti individuali e sociali, che vengono ancora arricchiti ed aumentati dalla assegnazione di nuove dimensioni e dall'acquisto di diritti nuovi, tipici per questa comunità di comunità.

Dalla pluralità organica degli aspetti di questa „communio” consegue la possibilità di un'armoniosa cooperazione di carismi e di funzioni istituzionali — se sono compresi nel modo giusto e non troppo terrestremente — poiché provengono dalla stessa fonte e mirano ad uno stesso scopo. Inoltre nella „communio” trova la sua base, nella dimensione individuale, anche la cura di coloro che sono bisognevoli di aiuto e nella dimensione d'insieme la „sollicitudo omnium ecclesiarum”. L'una e l'altra dimensione di questa cura, come altre obbligazioni, hanno correlativamente un aspetto doppio e cioè quello che per gli uni è un dovere, per gli altri è un diritto e viceversa.

Dalle norme fondamentali nascono norme più particolareggiate o più generali o destinate alle Chiese locali. In questo modo, pur conservando l'unità fondamentale, si manifestano l'eterogeneità e il pluralismo, che tiene conto della ricchezza di esperienze e di tradizioni irripetibili e della possibilità di adattarsi a condizioni che mutano continuamente.